

J. Krajewski, Z. Krzemiński

"Sytuacja prawna jednostki
gospodarki uspołecznionej w
procesie cywilnym", J. Krajewski,
Toruń 1969 : [recenzja]

Palestra 14/7(151), 54-56

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

J. Krajewski: *Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym*, Toruń 1969 r.

Procesualiści z zadowoleniem powitali ukazanie się na rynku księgarskim książki J. Krajewskiego pt.: *Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym*. Sam temat jest o tyle atrakcyjny, że zainteresuje nie tylko teoretyków, ale także (a może przede wszystkim) praktyków występujących na co dzień w procesach cywilnych.

Mimo że temat pracy należy do ciekawych, literatura dostępna praktykom a poświęcona temu zagadnieniu nie należy, niestety, do obfitej. Można śmiało powiedzieć, że istniał pewien niedosyt opracowań z zakresu tematu, którym się zainteresował J. Krajewski.

Książka napisana systemem monograficznym zawiera dziewięć rozdziałów: Tytuły rozdziałów. I — Funkcja i zakres przepisów procesowych dotyczących jednostek gospodarki uspołecznionej, II — Pojęcie jednostki gospodarki uspołecznionej, III — Odrębności wynikające ze szczególnego uregulowania przesłanek procesowych, IV — Legitymacja procesowa, V — Postępowanie dowodowe, VI — Zabezpieczenie powództwa, VII — Orzekanie, VIII — Koszty procesu. IX — Zakres kontroli rewizyjnej. Na zakończenie pracy Autor podaje wnioski końcowe oraz obszerną bibliografię. Załączono także streszczenie pracy w języku rosyjskim i niemieckim.

W rozdziale pierwszym Autor zajmuje się ogólnie przepisami procesowymi naszego k.p.c., których zadaniem jest dążenie do zapewnienia szczególnej ochrony prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej. Autor zwraca uwagę na to, że przepisy te rozsiępane są po całym kodeksie, gdyż nasz usta-

wodawca nie zdecydował się na ich zgrupowanie tylko w jednym dziale. Autor analizuje przesłanki, które zdecydowały o takiej koncepcji legislacyjnej.

Stwierdzając, że jednostki gospodarki uspołecznionej korzystają ze szczególnej ochrony, Autor broni przekonująco tezę, iż przyznanie jednostkom gospodarki uspołecznionej określonych ułatwień procesowych nie narusza zasady równości stron w procesie.

Bardzo ciekawe są wywody zawarte w rozdziale drugim, w którym odnajdujemy definicję jednostki gospodarki uspołecznionej.

Autor dochodzi do wniosku, że jednostkami gospodarki uspołecznionej są: Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe i ich zjednoczenia oraz banki państwowe, spółdzielnie i ich związki, kółka rolnicze i ich związki oraz inne państwowe jednostki organizacyjne i organizacje społeczne ludu pracującego prowadzące działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia Ministra Finansów, oraz spółki cywilne i handlowe, w których ponad 50% kapitału posiada Skarb Państwa.

Trzeba przyznać rację J. Krajewskiemu, gdy twierdzi, że do grona jednostek gospodarki uspołecznionej nie można zaliczyć zespołu adwokackiego, zrzeszeń przemysłowych i cechów. Autor, pisząc o zespole adwokackim, nie zajął się takimi podmiotami, jak wojewódzka izba adwokacka, Naczelna Rada Adwokacka oraz społeczne biuro pomocy prawnej, które z mocy art. 10 ustawy o ustroju adwokatury mają osobowość prawną.

Najobszerniejszy jest rozdział trzeci, w którym Autor omawia odrębności wynikające ze szczególnego uregulowania. Ten rozdział zawiera też wiele stwierdzeń wywołujących kontrowersje. Dotyczy to przede wszystkim tej części, w której omawiana jest reprezentacja jednostek gospodarki społecznej w procesie. Oczywiście nie zamierzam szczegółowo omawiać wszystkich tez Autora, z którymi się nie zgadzam. Wymagaloby to napisania całego artykułu. A przecież w recenzji nie o to chodzi. Posługując się sformułowaniami ogólnikowymi, muszę jedynie powiedzieć, że nie zostałem przekonany argumentami Autora w sprawie stosunku art. 87 § 2 k.p.c. do szczególnych przepisów dotyczących obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej (uchwała nr 294, pismo okólne nr 255, uchwała nr 533 i zarządzenie nr 62). Teza, że Rada Ministrów, ustalając zasady ustanawiania pełnomocników, nie może zwięzić kręgu osób wymienionych w art. 87 § 2 k.p.c., należy do spornych.

Jest to niewątpliwie najciekawsza część pracy. Dość powiedzieć, że w tej części Autor omawia takie zagadnienia, jak jurysdykcję krajową, drogę sądową, właściwość sądu, zdolność sądową i procesową, reprezentację jednostek gospodarki społecznej w procesie oraz zapis na sąd polubowny.

Imponuje wielka erudycja Autora, doskonała znajomość orzecznictwa i doktryny oraz wyczuwanie, które mianowicie kwestie w praktyce sądowej mają szczególne znaczenie. W tym rozdziale ujawnia się nie tylko szeroka wiedza Autora, ale także znajomość praktyki sądowej. Dla praktyka ten rozdział ma szczególnie dużą przydatność.

W rozdziale czwartym Autor zajmuje się zagadnieniem legitymacji procesowej. Ta część wywodów jest podbudowana materialem z doktryny zagranicznej (burżuazyjnej i socjalistycznej) Autor zajmuje się nie tylko kwestiami

ściśle teoretycznymi, lecz z zasady wiąże teorię z praktyką sądową.

Szczególnie ciekawe są wywody dotyczące zmian podmiotowych w procesie. Proponowane rozwiązania są bardzo ciekawe, choć w wielu wypadkach chodzi o tezy dyskusyjne. Nie zawsze można się tu zgodzić z Autorem. Jednakże nawet wtedy, gdy się z nim nie zgadzamy, trzeba przyznać, że argumentacja, którą się posługuje, jest gruntowna i wszechstronna.

Dobrze stało się też, że znajdujemy w pracy odpowiedzi na pytania, które nie należą do łatwych, jak np.: kiedy osoby wezwane stają się pozwanymi lub: kto ponosi koszty związane z niezasadnym dopozwaniem?

Rozdziały: piąty (postępowanie dowodowe), szósty (zabezpieczenie powództwa) oraz siódmy (orzekanie) są równie ciekawe jak poprzednie.

Dla praktyków szczególnie ważne są kwestie łączące się z problemem kosztów sądowych. Autor zajmuje się kosztami sporu w rozdziale ósmym. Oczywiście punkt ciężkości w tych wywodach położony jest na sprawach, które w jakimś sensie łączą się z jednostkami gospodarki społecznej.

Między innymi Autor zajmuje się sporną kwestią dotyczącą odpowiedzi na pytanie: czy stronom przysługują koszty w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej? Kwestia ta wywołała rozbieżności poglądów w literaturze i orzecznictwie. Autor, relacjonując te rozbieżności poglądy, wypowiada się za tezą, że istota rewizji nadzwyczajnej jako środka nadzoru pozainstancyjnego sprzeciwia się zasądzeniu kosztów procesu.

Z poglądem tym osobiście się nie zgadzam, czemu zresztą dawałem już kilkakrotnie wyraz w publikacjach. Ale mimo rozbieżności poglądów Autora i moich muszę przyznać, że teza Autora została podana w sposób bardzo ciekawy.

W ostatnim rozdziale, czyli dziewiątym znajdujemy wywody poświęcone kontroli rewizyjnej. Ta dziedzina procesualistyki jest szczególnie bliska Autorowi. Nic dziwnego, że te wywody są szczególnie ciekawe. Znajdujemy tutaj wszystko, z czym możemy się spotkać w postępowaniu rewizyjnym.

Na zakończenie kilka słów o języku pracy. Jest on prosty i przystępny. To dodaje pracy dużo uroku. Czytelnik nawiązuje bliski kontakt z książką od

pierwszych jej stron. Pracę czyta się z prawdziwą przyjemnością.

Książka wydana została przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu w nakładzie 350 egzemplarzy. W praktyce tylko nieliczni prawnicy będą mogli z nią się zapoznać. A szkoda. Praca bowiem zasługuje na to, by mogła dotrzeć do wszystkich, którzy w teorii i praktyce spotykają się z problematyką poruszoną przez J. Krajewskiego.

adw. dr Z. Krzemiński

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej odbytego w dniu 28 lutego 1970 r.

Posiedzenie otworzył Prezes NRA *adw. dr Stanisław Godlewski*, witając przybyłych na obrady: Wiceministra K. Zawadzkiego, naczelnika Wydziału do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości R. Dmowskiego, przedstawicieli stronnictw politycznych i członków NRA.

Po przyjęciu porządku dziennego i protokołu poprzedniego plenarnego posiedzenia NRA z dnia 10 stycznia 1970 r. przystąpiono do dyskusji nad sprawami organizacyjnymi.

Prezes *dr Godlewski* w swym przemówieniu poinformował, że w dniu 5 lutego 1970 roku odbyło się posiedzenie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, na którym dokonano oceny aktualnej sytuacji w adwokaturze na podstawie materiałów przedstawionych przez Prezydium NRA, informacji udzielonych przez prezesów sądów wojewódzkich oraz wyników dyskusji przeprowadzonej na powyższym posiedzeniu, a następnie wyciągnięte zostały wnioski zmierzające do realizacji przez samorząd jego zadań i do określenia dalszej drogi socjalistycznego rozwoju adwokatury.

W toku wspomnianej dyskusji stwierdzono, że:

— adwokatura wiele zrobiła w dziedzinie kadrowej oraz w sprawie wprowadzenia rent i dopłat, a także w sprawie zapewnienia poziomu etycznego i podniesienia poziomu pracy, jak również dużo zrobiła dla poprawienia sytuacji w zakresie zapewnienia zespołom należitych pomieszczeń biurowych i ich urządzeń;